



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

SŁOWO POWSZECHNE

1

ul. Mokołowska Nr 43

00-551 Warszawa

Nr 49

z dn.

26-03-92

Piosenki George'a i Iry Gershwinów — czyli...

Amerykanin w Warszawie

NARESZCIE teatry zauważyły, że publiczność potrzebuje (przecież nie wyłącznie!) śpiewu i tańca na scenie. Jakoś coraz więcej na naszych scenach muzyki, a mniej bezmyślnie drastycznych wtrętów. W Teatrze Studio (niestety na małej scenie, gdzie odbywają się dyskretne walki o niewygodne miejsca — bo wygodnych nie ma) prezentowane są piosenki George'a i Iry Gershwinów. Spektakl za pomocą nazwiska kompozytorów od początku budzi zainteresowanie i aktorzy spotykają się z widownią bardzo zyczliwą. Od początku też publiczność jest usatysfakcjonowana. Na scenę z werwą i z pewnego rodzaju wdziękiem wpadają aktorzy, dla których Krystyna Kamler zaprojektowała świetne stroje. Prezentują się elegancko, przede wszystkim panie — bardzo

atrakcyjne jako kobiety. Każda jest piękna!

Jednak z upływem czasu widz oczekuje coraz więcej, a otrzymuje coraz mniej. Reżyser Michael Hackett, znany widzom warszawskim ze świetnego przedstawienia „Metamorfozy” w Teatrze Dramatycznym, nie wykazał wiary w poczucie humoru aktorów. Grają z temperamentem, lekko, a jednak jakby za bardzo serio traktując scenariusz. A scenariusz niby dobrze wiąże cały zestaw piosenek Gershwinów, ale jak to bywa w operetkach — naiwny i nieciekawy. Nie pomagają gonitwy gangsterów oraz postacie: naiwnego zakochanego i przebiegłego zakochanego. Aktorzy sporo biegają po scenie, ale i to bieganie można by choreograficznie urozmaicić.

Ozdobą przedstawienia jest Anna Chodakowska. Wszyscy

artyści są muzykalni i ogromnie zdyscyplinowani, lecz duszą spektaklu jest Wojciech Malajkat, przydający sympatycznego ciepła całemu widowisku.

Przedstawienie — rzecz można — ma zaplecze amerykańskie: muzyka, scenariusz, reżyseria. A jednak jakoś mało w tym spektaklu smaku muzyki Gershwina, jej atmosfery z późnych lat dwudziestych. W tym wypadku honory domu czyni jedynie opracowanie scenograficzne całości projektu Krystyny Kamler.

HANNA SZCZAWIŃSKA

Teatr Studio w Warszawie. „Amerykanin w Warszawie. Piosenki George'a i Iry Gershwinów”. Reżyseria i ruch sceniczny — Michael Hackett, instrumentacja piosenek — Stanisław Radwan, przekład piosenek — Jerzy Siemasz, scenografia — Krystyna Kamler, taniec — Melisa Monteros.